

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź,

wtorek

10 sierpnia

1948 r.

Rok IV

Nr 219

(1125)



## Trzecia konferencja na Kremlu

między przedstawicielami mocarstw zachodnich i min. Mołotowem odbyła się wczoraj

MOSKWA, 9. 8. (API). Według wiadomości ze źródeł miarodajnych ambasada brytyjska, francuska i amerykańska otrzymały od swych rządów oczekiwane instrukcje, wobec czego dziś rano specjalny wysłannik

brytyjski — Frank Roberts jak również ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Francji — Bedell Smith i Chataigneau zebrałi się na naradę, w której uczestniczyli również brytyjski przedstawiiciel w Moskwie Geoffrey Harrison i Foy Kohler, radca ambasady amerykańskiej.

Dziś o godz. 5 po południu czasu lokalnego rozpoczęła się na Kremlu nowa konferencja pomiędzy ministrem Mołotowem a trzema przedstawicielami mocarstw zachodnich.

Jest to trzecia z rzędu konferencja radzieckiego ministra spraw zagranicznych z osobis-

tym wysłannikiem Bevina Roberta oraz ambasadorami Francji i Stanów Zjednoczonych — Chataigneau i Bedell Smithem.

W Warszawie odbywa się obecnie Światowy Kongres Młodzieży Pracującej. Na zdjęciu widzimy delegację Związku Młodzieży Polskiej w przemarszu.

### 90 ofiar pożaru w Szanghaju

LONDYN, 9. 8. (PAP). Z Szanghaju donoszą, że wskutek pożaru w miejscowej fabryce koszuł zginęło 51 robotników, a 39 doznało ciężkich obrażeń. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spicie. Wielu robotników wyskoczyło z III i IV piętra.

### Reynaud grozi dymisją

w razie nieudzielenia mu pełnomocnictw gospodarczych przez francuskie Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ, 9. 8. (PAP). Niedzielną debatę we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad projektem ustawy w sprawie specjalnych pełnomocnictw dla ministra Reynaud przetrzymała się do północy, po czym obrady odroczone do poniedziałku.

Reynaud oświadczył, że w wypadku nieudzielenia mu nadzwyczajnych pełnomocnictw nie będzie mógł kontynuować swych obowiązków.

PARYŻ, 9. 8. (PAP). Od poniedziałku rano odbywają się znowu obrady plenarne Zgromadzenia Narodowego w sprawie pełnomocnictw dla ministra Reynaud.

Francuska opinia publiczna śledzi te obrady z wielkim zainteresowaniem ze względu na to, że ewentual-

na rezygnacja Reynaud w razie nie uwzględnienia jego dezyderatów przez parlament może doprowadzić do kryzysu całego rządu.

### Rozstrzelanie 8 patriotów greckich

ATENY, 9. 8. (API). Władze monarcho-faszystowskie w dalszym ciągu stosują terror wobec patriotów.

Sąd wojskowy w Lamia wydał wyrok, skazujący na śmierć 8 weteranów. Wyrok ten został wczoraj wykonany.

Policja ateńska aresztowała 38 demokratów pod zarzutem sprzyjania greckiej armii ludowej.

### Sztormy na wybrzeżach Anglii

LONDYN, 9. 8. (API). Ubiegły tydzień minął w Anglii pod znakiem złej pogody. Wczoraj na kanale La Manche zanotowano olbrzymie sztormy, skutkiem których postąpiło życie 16 osób.

Na pomoc wielu okrętom wyruszyły ekspedycje ratunkowe. Ulewne deszcze wpłynęły poważnie na akcję żniwną.

### Literat hitlerowski skazany za morderstwa na karę śmierci

BERLIN, 9. 8. (PAP). Z Pensberg donoszą, że fanatyczny literat hitlerowski Hans Zoerberle, który w kwietniu 1945 roku powiesił 6 mężczyzn i 2 kobiety w pewnej wiosce bawarskiej, został skazany przez sąd na karę śmierci. 9 innych oskarżonych skazano na dożywotnie więzienie. Skazani należeli do organizacji Wehrwolf.

## Wojska ateńskie zbombardowały graniczne terytorium Bułgarii

— Sofia złożyła demarchę w ONZ

SOFIA, 9. 8. (PAP). — Donoszą urzędowo, że 5 sierpnia br. około godz. 19 oddział wojsk monarcho-faszystowskich z Grecji, złożony z 2 kompanii, zbliżył się aż do linii granicznej na południe od miasta Ptryz w rejonie Demir Kapia. Na odcinku tym znajdował się patrol bułgarski, złożony z 3 żołnierzy.

Oddział grecki podszedł aż do samej granicy i prosił Bułgarów o zbliżenie się. Bułgarscy strażnicy graniczni usłuchali i skierowali się w stronę oddziału greckiego. Gdy znajdowali się odeń w odległości 30—40 kroków, monarcho-faszyści nagle otworzyli ogień.

Żołnierz bułgarski nazwiskiem Serwisli został ciężko ranny i następnie wprowadzony na terytorium greckie.

Ze strony bułgarskiej zażądano spotkania się z monarcho-faszystami w celu złożenia protestu i domagania się powrotu wprowadzonego żołnierza. Monarcho-faszyści nie uwzględniły tych żądań.

Następnego dnia, 6 sierpnia, terytorium bułgarskie w rejonie góry Beassica zostało zbombardowane z terytorium greckiego. Na terytorium bułgarskim padło ogółem 16 min i pocisków.

Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych dokonało demarche w ONZ, protestując przeciwko nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich oraz domagając się wydania rannego żołnierza bułgarskiego i ukarania winnych.

### Wrzenie w Indochinach francuskich

PARYŻ, 9. 8. (PAP). Z Sajgonu donoszą, że w ub. środe francuski kom- wój wojskowy został zaatakowany przez powstańców indochińskich ko- lo Sajgonu. Według komunikatu ur- rzędownego, ogłoszonego w niedzielę, podczas tego ataku zginęło 28 żoł- nierzy francuskich. Był to jeden z przeławów wzmagającej się dzia- łalności powstańców. Ostatnio zano- towano szereg napadów na francus- kie konwoje i placówki wojskowe w Tonkinie i Kochinchinie.

Zgodnie z oświadczeniem komisa- rza brytyjskiego na Malajach ofic- rowie i szeregowi korpusu przewi- dzian są jako instruktorzy specja- lnych wojsk policyjnych dla Mala- kich siła wynosić będzie około 10 000 żołnierzy.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

## O pokój, dobrobyt i demokrację

walczy młodzież pracująca całego świata

II-gi dzień międzynarodowej konferencji w Warszawie

We wczorajszych obradach Konferencji Młodzieży Pracującej wzięły udział wszystkie delegacje przybyłe z zagranicy. Wielka sala ZMP na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie, gdzie odbywa się Kongres, wypełniła się po brzegi młodzieżą.

Wczorajsze obrady otworzył przewodniczący SFMD — Guy de Bois-son, witany burzą oklasków. Po od- śpiewaniu międzynarodowego hymnu młodzieży demokratycznej sekre- tarz SMD Bert Williams wygłosił do zgromadzonych dłuższe przemówienie. Mówca stwierdził, że Świa- towa Federacja Młodzieży Demokra- tycznej dała wyraz potrzebie swej, bezkompromisowej walki o jedność młodzieży, prawa polityczne i ekono- miczne, o pokój, demokrację i nie- podległość narodów.

Włoch Reneto Tosci, przedstawi- ciel komisji młodzieżowej włoskich związków zawodowych, mówił o pra- wach młodzieży do równego zarob- ku i kształcenia zawodowego. Mów- ca podkreślił znaczenie i rolę mło- dzieży w związkach zawodowych.

Witany owacyjnymi oklaskami ze- branych wszedł na trybunę czarnoli- cy Hindus o dziwnie brzmiącym na- zwisku, Dilip Rayboundury.

Przedstawiciel Indii mówił o kon- nieczności niedopuszczenia do pracy nieletnich, o prawach socjalnych i ustawodawstwie społecznym. Żądał również ochrony zdrowia młodych pracowników.

Dilip Rayboundury wie najlepiej o okropnych warunkach pracy na plan- tacjach i w zakładach przemysłowy- ch, prowadzonych przez imperia- listów w krajach kolonialnych, tam, gdzie młodzież wyzyskiwana jest najbardziej.

Delegaci w skupieniu słuchali słów Hindusa. Ci, którzy nie rozumieli języka angielskiego, pytali swoich są- siadów o treść przemówienia, — chcąc wcześniej wiedzieć, o co cho-

dzi, zanim odczytane zostaną tłumaczenia.

Kolejny referat wygłosił przedsta- wiciel wydziału młodzieżowego CGT (francuskich związków zawodowych) Louis Anblanc na temat rozwoju kulturalnego i fizycznego młodzieży pracującej. Wskazał on na koniecz- ność wzmoczenia wysiłków na tym odcinku, zwracając uwagę przede- wszystkim na rozwój akcji wczesno-

mu, jako trzecia przybyła osada duńska w czasie 6:56.8 min.

W kategorii czwórek bez sternika: 1) Włochy — 6:39 min., 2) Dania — 6:43.5 min., 3) USA — 6:47.7 min.

W kategorii dwójek ze sternikiem zwycięzca została osada duńska, sprawa wiać niespodziankę. Na drugim miejscu uplasowały się Włochy, które w ub. tygodniu pokonały Danię w znacznie lepszym czasie. Początkowo bieg prowadziła osada włoska, mając 3/4 długości przewagi na pół wietku nad Danią i Egiptem, które płynęły razem. Po 100 m Duńczycy wyrównali odległość dzielącą ich od osady włoskiej, a na następnych 100 m wysunęli się już na czoło, nie oddając prowadzenia do końca wyścigu. Na metę osada duńska przy- była w czasie 8:00.5 min. o trzy dni

Na torze regatowym w Henley rozegrano finałowe biegi wioślarskie; w kategorii czwórek ze sternikiem zwyciężyła załoga USA w czasie 6:50.3 min., wyprzedzając o pół dru- gości zespół szwajcarski — 6:53.3

przy nieustannym dopingu publicz- ności atakował do gongu, rzucając przeciwnika na liny. Przy końcu te- go starcia Trani był wyraźnie osła- biony i siał się po każdym ciosie Polaka. Pod koniec rundy sędzia zwrócił uwagę sekundantowi Sztamowi za zbyt głośne uwagi.

Drugi dzień olimpijskiego turnie- ju bokserskiego rozpoczęły walki w wadze piórkowej. REPREZENTANT POLSKI W TEJ KATEGORII ANT- KIEWICZ WYGRAŁ SWOJE SPOT- KANIE, ZWYCIĘŻAJAC WYSOKO NA PUNKTY FILIPIŃCZYKA TRA- NI. Od początku walki Polak był stałe w ofensywie. Przez pierwsze dwie rundy twardy Filipińczyk wy- trzymywał ataki Antkiewicza, w trze- cie jednak wyraźnie osłabił i prze- waga Polaka uwidoczniła się coraz bardziej. W ostatnim starciu Filipiń- czyk był bliższy nokautu. Antkiewicz

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.



## Po Chychle zwycięża Antkiewicz i walczy dziś z Arcilą (Peru)

— Kolarski mistrz świata Harris pokonany Finały regat wioślarskich

min. jako trzecia przybyła osada duńska w czasie 6:56.8 min.

W kategorii czwórek bez sternika: 1) Włochy — 6:39 min., 2) Dania — 6:43.5 min., 3) USA — 6:47.7 min.

W kategorii dwójek ze sternikiem zwycięzca została osada duńska, sprawa wiać niespodziankę. Na drugim miejscu uplasowały się Włochy, które w ub. tygodniu pokonały Danię w znacznie lepszym czasie. Początkowo bieg prowadziła osada włoska, mając 3/4 długości przewagi na pół wietku nad Danią i Egiptem, które płynęły razem. Po 100 m Duńczycy wyrównali odległość dzielącą ich od osady włoskiej, a na następnych 100 m wysunęli się już na czoło, nie oddając prowadzenia do końca wyścigu. Na metę osada duńska przy- była w czasie 8:00.5 min. o trzy dni

Na torze regatowym w Henley rozegrano finałowe biegi wioślarskie; w kategorii czwórek ze sternikiem zwyciężyła załoga USA w czasie 6:50.3 min., wyprzedzając o pół dru- gości zespół szwajcarski — 6:53.3

przy nieustannym dopingu publicz- ności atakował do gongu, rzucając przeciwnika na liny. Przy końcu te- go starcia Trani był wyraźnie osła- biony i siał się po każdym ciosie Polaka. Pod koniec rundy sędzia zwrócił uwagę sekundantowi Sztamowi za zbyt głośne uwagi.

Drugi dzień olimpijskiego turnie- ju bokserskiego rozpoczęły walki w wadze piórkowej. REPREZENTANT POLSKI W TEJ KATEGORII ANT- KIEWICZ WYGRAŁ SWOJE SPOT- KANIE, ZWYCIĘŻAJAC WYSOKO NA PUNKTY FILIPIŃCZYKA TRA- NI. Od początku walki Polak był stałe w ofensywie. Przez pierwsze dwie rundy twardy Filipińczyk wy- trzymywał ataki Antkiewicza, w trze- cie jednak wyraźnie osłabił i prze- waga Polaka uwidoczniła się coraz bardziej. W ostatnim starciu Filipiń- czyk był bliższy nokautu. Antkiewicz

Od specjalnego wysłannika „Dziennika Łódzkiego”

min. jako trzecia przybyła osada duńska w czasie 6:56.8 min.

W kategorii czwórek bez sternika: 1) Włochy — 6:39 min., 2) Dania — 6:43.5 min., 3) USA — 6:47.7 min.

W kategorii dwójek ze sternikiem zwycięzca została osada duńska, sprawa wiać niespodziankę. Na drugim miejscu uplasowały się Włochy, które w ub. tygodniu pokonały Danię w znacznie lepszym czasie. Początkowo bieg prowadziła osada włoska, mając 3/4 długości przewagi na pół wietku nad Danią i Egiptem, które płynęły razem. Po 100 m Duńczycy wyrównali odległość dzielącą ich od osady włoskiej, a na następnych 100 m wysunęli się już na czoło, nie oddając prowadzenia do końca wyścigu. Na metę osada duńska przy- była w czasie 8:00.5 min. o trzy dni

Na torze regatowym w Henley rozegrano finałowe biegi wioślarskie; w kategorii czwórek ze sternikiem zwyciężyła załoga USA w czasie 6:50.3 min., wyprzedzając o pół dru- gości zespół szwajcarski — 6:53.3

przy nieustannym dopingu publicz- ności atakował do gongu, rzucając przeciwnika na liny. Przy końcu te- go starcia Trani był wyraźnie osła- biony i siał się po każdym ciosie Polaka. Pod koniec rundy sędzia zwrócił uwagę sekundantowi Sztamowi za zbyt głośne uwagi.

Drugi dzień olimpijskiego turnie- ju bokserskiego rozpoczęły walki w wadze piórkowej. REPREZENTANT POLSKI W TEJ KATEGORII ANT- KIEWICZ WYGRAŁ SWOJE SPOT- KANIE, ZWYCIĘŻAJAC WYSOKO NA PUNKTY FILIPIŃCZYKA TRA- NI. Od początku walki Polak był stałe w ofensywie. Przez pierwsze dwie rundy twardy Filipińczyk wy- trzymywał ataki Antkiewicza, w trze- cie jednak wyraźnie osłabił i prze- waga Polaka uwidoczniła się coraz bardziej. W ostatnim starciu Filipiń- czyk był bliższy nokautu. Antkiewicz

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

Wobec trudnej sytuacji w belgijskim przemyśle włókienniczym i skórza- nym — czas w fabrykach tekstyl- nych i obuwniczych został do 4 dni w tygodniu. Dzienniki sygnali- zują dalszy wzrost bezrobocia.

# Szwajcaria ma za dużo złota, a za mało dolarów

## Równowaga między importem i eksportem poważnie zachwiana

Powojenny kryzys gospodarczy, który obserwujemy prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych, za czas ostatni swym zasięgiem obejmować również bogatą, słynącą ze swego dobrobytu Szwajcarię. Okazuje się, że i ten kraj, który nie tylko niczego nie stracił, lecz dużo zarobił na ostatniej wojnie, nie może utrzymać równowagi między importem i eksportem.

### DEFICYTOWY BILANS HANDLOWY

Jest rzeczą charakterystyczną, że brak równowagi w bilansie handlowym zawdzięcza Szwajcaria, podobnie jak inne kraje zachodnio-europejskie, swej wymianie towarowej z Ameryką. Szwajcaria bowiem kupuje od USA duże ilości produktów żywnościowych i surowców, natomiast sama nie wiele im sprzedaje, ponieważ Amerykanie prawie we wszystkim są samowystarczalni, a interesują się głównie surowcami i to o znaczeniu prawie strategicznym.

Jeśli natomiast chodzi o stosunki handlowe z innymi krajami, z którymi Szwajcaria mogłaby mieć nadal saldo dodatnie, na przeszłość stoi dotkliwy brak franków szwajcarskich w krajach importujących. Ciekawym np. Wielka Brytania, Kanada, Argentyna, Hiszpania, Portugalia i Francja, które chętnie kupują towary szwajcarskie, musiały ostatnio zredukować swój import z tego kraju.

### ZA DUŻO... ZŁOTA

W okresie od roku 1940 do 1947 Szwajcaria eksportowała bardzo dużo swoich towarów, natomiast kupowała stosunkowo mało obcych towarów, głównie z powodu istniejących w różnych krajach ograniczeń wywozowych i dewizowych. Dlatego też szerokim strumieniem napływa-

ło do banku emisyjnego i do skarbu państwa złoto, którego zapasy w tym okresie wzrosły z 3.170 do 6.169 milionów fr. szwajcarskich.

Ponieważ zapasy złota wzrastały szybciej niż produkcja towarów w kraju, bank emisyjny — w celu przeciwważenia się tendencjom inflacyjnym — sprzedawał prywatnym „ciulaczom” złoto w sztabach i monetach za banknoty, natomiast sam kupował je za bilety skarbowe.

W ten sposób na rynek prywatny sprzedano od 1941 r. do września 1947 r. złota za imponującą sumę 1,5 miliarda fr. szw., z czego prawie 0,5 miliarda w roku 1947.

### SPEKULACJA ZŁOTEM

Część zakupionego legalnie złota spekulanci zdolali wywieźć za granicę, sprzedając je za dolary po kursie znacznie wyższym od ustalonego przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny. Najgorsze było to, że te same dolary powracały również drogą nielegalną do kraju, gdzie pojawiały się na wolnym rynku, przy czym żądano za nie cenę niższą od urzędowej we frankach szwajcarskich, za które znów można było nabyć złoto.

W ten sposób obniżyła się wartość dolarów „finansowych”, jakimi Amerykanie płacili za importowane ze Szwajcarii towary. Wobec tego, że taki handel złotem godził bezpośrednio w interesy kraju, a jednocześnie narażał na konflikty z kontrolowanym przez Amerykanów Międzynarodowym Funduszem Monetarnym, strzegącym ustalonego, a bardzo dla Waszyngtonu wygodnego paritetu dolara; Szwajcarski Bank Narodowy wstrzymał w r. 1947 sprzedaż złota zarówno w sztabach, jak i monetach.

### SZWAJCARIA ODCZUWA BRAK DOLARÓW

Jak donosi paryskie czasopismo „L'Economiste”, turyści amerykańscy, którym dawniej wolno było wymienić po 125 dolarów tygodniowo na osobę, obecnie mogą już wymienić po 200 dolarów tygodniowo. Przywrócony został również eksport zegarków szwajcarskich do krajów bloku dolarowego. Poza tym wolno

jest obecnie wymienić na franki szwajcarskie 10 proc. zdeponowanych za granicą dolarów.

Wszystko to świadczy o tym, że Narodowy Bank Szwajcarski chciałby w szybkim tempie powiększyć znacznie swe zapasy dolarów, aby pokryć nimi swoje ujemne saldo w obrotach z USA. Natomiast u prywatnych „ciulaczy” dolar amerykański nadal nie cieszy się powodzeniem. Posiadacze wyzbywają się ich z opusem nawet 30 proc. od kursu urzędowego, nie wierząc w „niezachwianą” potęgę dolara, którego wartość jest sztucznie podtrzymywana na rynkach światowych.

BEZET

### Przepiętnie

#### w więzieniach angielskich

LONDYN, 9.8 (PAP). Według oficjalnych danych, powojenna fala przestępczości spowodowała wzrost o blisko 100 proc. liczby więźniów w więzieniach brytyjskich.

Dawniej przeciętna liczba więźniów w Anglii wynosiła 10—11 tysięcy. W roku ubiegłym w więzieniach brytyjskich przebywało przeszło 17 tysięcy osób, a w roku bieżącym ilość ta wzrosła prawdopodobnie do przeszło 20 tysięcy.

Jest to swego rodzaju rekord, nie widziany od 40 lat. Z powodu braku dostatecznej ilości pomieszczeń, w jednej celi przebywa obecnie zazwyczaj 3 ludzi, zamiast jednego.

## Nieudana próba mocarstw zachodnich zahamowania prac Konferencji Dunajskiej

### Uczestnicy obrad odrzucili wniosek brytyjski

BELGRAD, 9.8 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Konferencji Dunajskiej delegacja brytyjska powtórzyła swą propozycję przekazania sprawy komitetowi konferencji dunajskiej i kwestii ważności poprzednich konwencji Międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze lub specjalnemu „obiektywnemu” trybunałowi, utworzonemu w tym celu. Propozycja ta została poparta przez przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych.

Ponieważ konferencja uchwaliła już wniosek jugosłowiański o przyjęciu projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji i wyłoniła komitet generalny dla ostatecznego przygotowania konwencji, propozycja brytyjska została oceniona przez większość uczestników konferencji jako wyraźna próba zahamowania jej prac.

Szef delegacji radzieckiej, Wyszynski podał szczegółowe kryteria żądania brytyjskie, wykazując, że jest ono pozbawione jakichkol-

wiek podstaw prawnych.

Uprawnienia konferencji dunajskiej znajdują potwierdzenie w decyzjach rady ministrów i w uchwałach paryskiej konferencji pokojowej. Postanowienia te zawierają wyraźne wskazówki co do tego, że państwa naddunajskie, wespół z innymi krajami zainteresowanymi, po winny odbyć konferencję w celu uchwalenia nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju. Twierdzenia więc brytyjskie, kwestionujące pełnomocnictwa konferencji, sprzeczne są z faktami. Wyszynski powołał się przy tym na wypowiedzi ministra Bevina i sekretarza stanu Byrnesa, którzy w swoim czasie uznali konieczność zwołania konferencji w celu opracowania zasad nowej konwencji i stwierdzili, że uchwały tej

konferencji powinny być obowiązujące dla wszystkich krajów zainteresowanych. Wyszynski zwrócił uwagę na to, że delegacja brytyjska przedstawiła swój program, dotyczący zasad nowej konwencji. Oznacza to, że delegacje te uznały prawo konferencji do decydowania w tych sprawach. Obecnie zaś, mocarstwa te stawiają to prawo pod znakiem zapytania. Jest to co najmniej dziwne.

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że żądanie brytyjskie, poparte przez USA i Francję, prowadzi jedynie do utrudnienia współpracy i utemożliwienia owocnych prac konferencji, a więc powinny być odrzucone.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem brytyjskim. Większością siedmiu głosów wniosek ten został odrzucony.

## Pętla amerykańska zaciska się na gospodarce Anglii

### Kolonialne imperium brytyjskie przekształca się w kolonię USA

BUKARESZT, 9.8 (API) — Gazeta rumuńska „Scanteia” publikuje artykuł, w którym charakteryzuje obecną sytuację w Anglii.

„Przed wojną — pisze autor — w Brytania stała na pierwszym miejscu jako potęga finansowa i przemysłowa. W roku bieżącym import angielski przewyższy eksport o 600 milionów funtów, a rezerwy finansowe, przy pomocy których przed wojną pokrywano deficyt bilansu handlowego — już nie istnieją. Sytuacja taka powoduje stałe obniżanie poziomu życia ludności.

Kapitałiści brytyjscy dążą do zachowania równowagi drogą pożyczek dolarowych. Mimo pogarszającej się sytuacji gospodarczej dochody kapitalistów brytyjskich wzrastają, a cała ciężar przesuwa się na barki ludności pracującej.

Gdyby rząd Partii Pracy realizował istotnie hasła socjalizmu, prze-

prowadziłby daleko idące reformy i usunąłby wiele piętrzących się trudności: upaństwowiłby przemysł i banki, zredukowałby wydatki wojenne oraz wzmógłby obroty handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Jednakże przywódca brytyjski liczą jedynie na dolary amerykańskie. Pragną żyć na rachunek bogatych krewnych z Oceanu. Ale kapitał amerykański nie daje dolarów bezpłatnie. Stawia on bardzo ciężkie warunki, które Anglię, największe państwo kolonialne na świecie, przekształcają w kolonię.

W 1946 r. W. Brytania zaciągnęła w Stanach Zjednoczonych pożyczkę w wysokości miliarda funtów. Pożyczka ta miała wystarczyć na 3 do 4 lat, została jednak wydatkowana w ciągu roku. Za otrzymaniem tej pożyczki W. Brytania zmuszona została do zrewidowania wewnętrznych zarządzeń, a tym samym dopuściła kapitał amerykański do ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju.

Jednym z żądań amerykańskich jest odciągnięcie W. Brytanii od współpracy ze Związkiem Radzieckim. Obecnie W. Brytania otrzymuje w ramach planu Marshalla dalsze 300 milionów funtów.

### O 300 procent wzrosły ceny w Bizonii

BERLIN, 9.8 (API). Po wprowadzeniu separatystycznej reformy w lutym w Niemczech Zachodnich daje się zaobserwować na tych obszarach bezustanny wzrost cen.

Wzrastają one stale i w porównaniu z cenami ustalonymi bezpośrednio po wprowadzeniu reformy osiągnęły niejednokrotnie potrójną, jeśli chodzi o produkty żywnościowe.

Ceny na tekstylia wzrosły jeszcze bardziej.

### Prognoza pogody

W północno-zachodnich dzielnicach chmurno, w pozostałej części kraju dość pogodnie. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od 22 do 28 stopni.

Stable lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Amerykańska misja, która przybyła do Anglii, wyposażona jest w pełnomocnictwa dyplomatyczne. Misja ta ma prawo wstrzymania dalszej pomocy, jeżeli polityka W. Brytanii nie pójdzie po linii narzuconej jej przez Stany Zjednoczone.

Misja amerykańska ma prawo ograniczyć handel W. Brytanii z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Wszystko to prowadzi Anglię do katastrofy.

Po zakończeniu planu Marshalla sytuacja nie będzie lepsza, niż obecnie. W. Brytania zmuszona jest pod porządkowywać się planom ekspansywnym kapitalistów amerykańskich. Pętla amerykańska coraz bardziej zaciska się na życiu gospodarczym i politycznym Anglii.

## Wiadomości olimpijskie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)  
gości przed Włochami 8:12,2 min., które z kolei uzyskały 4 długości przewagi nad Węgrami — 8:25,9 min.

W kategorii dwójek bez sternika zwyciężyła osada angielska. W czasie 7:21,1 min., mając 1 długość przewagi nad Szwajcarią, która uzyskała czas 7:23,9 min. Trzecie miejsce zajęła osada włoska — 7:31,5 min. o 9 długości za zwycięzcą.

Finałowy bieg w kategorii jedynek zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Australijczyka Wooda, który przebiegł prawie dwukilometrową trasę biegu w czasie tylko o 3,3 gorszym od załogi angielskiej, która wygrała wyścig finałowy w kategorii dwójek bez sternika. Wood prowadził od startu do mety, na którą przybył w czasie 7:24,4 min o 5 długości przed Urugwajczykiem Riso — 7:38,2 min i o 9 długości przed Włochem Catasta — 7:51,4 min.

Finał w kategorii dwójek podwójnych przyniósł zwycięstwo załogę angielskiej w składzie: Burnell — Bushell, która wygrała wyścig w czasie 6:51,3 min. o półtorę długości przed załogą duńską — 6:55,3 min. na trzecim miejscu uplasowała się osada Urugwaju w czasie 7:12,4 min o 7 długości za Danią.

Ostatni finał — bieg „ósemek” zakończył się zwycięstwem osady USA w czasie 5:56,7 min przed Anglią 6:06,9 i Norwegią 6:10,3 min.

W finale wyścigów kolarskich na 1000 m spotkali się Anglik Harris amatorski mistrz świata na tym dystansie i Włoch Ghella.

W obu biegach finałowych Ghella pokonał niespodziewanie Harrisa zdobywając tytuł mistrza olimpijskiego i złoty medal w sprintach na 1000 m. Zwycięzca uzyskał na ostatnim 200 m czas 12,0 sek., bijąc Harrisa o półtorę długości roweru. W wyścigu o trzecie i czwarte miejsce Schandorff (Dania) pokonał dwukrotnie Australijczyka Bazzano, uzyskując w obudwu biegach czas 12,0 sek.

Ostateczna klasyfikacja finału: 1) Ghella (Włochy), 2) Harris (Anglia), 3) Schandorff (Dania), 4) Bazzano (Australia).

Półfinały kolarskiego wyścigu drużynowego na dochodzenie na dystan-

W dniu 8 bm. rozpoczęły się we Wrocławiu, w gmachu Izby Rzemieślniczej, obrady dorocznego zjazdu delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP, na który przybył z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyr. departamentu — Kalita. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Naczelnej Rady — Barcikowski.

Po otwarciu obrad przemówił dyr. departamentu — Kalita, który powitał delegatów w imieniu ministra Przemysłu i Handlu ob. Minca. „Na zjeździe tym — powiedział dyr. Kalita — będą zbilansowane wyniki pracy kupiectwa polskiego w dziele wprowadzenia w życie ustawy o koncesjonowaniu handlu prywatnego. Koncesjonowanie handlu prywatnego jest równoznaczne z włączeniem całego obrotu towarów w ramy planowej gospodarki państwa. Handel prywatny jest funkcją społeczną i przekonanie o tym musi dotrzeć do najszerzych

mas kupiectwa”. W dalszych słowach dyr. Kalita podkreślił dobitnie, że kupiectwo polskie spełnia w ramach państwowego planu gospodarczego ważną funkcję i jako takie otrzyma poparcie ze strony rządu. Niepokojące wśród kupiectwa 34-członkowie swe źródło w rozkładowej akcji „podziemia gospodarczego”, które jest w przededniu likwidacji.

W dalszej części obrad wygłoszone zostały 3 referaty: prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — dr. Kazimierz Piłarski, pt. „Rola Ziem Odzyskanych”, dyr. Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — Brunona Sikorski, pt. „Handel w Polsce współczesnej” i prezesa Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. Mazurskiego — Romana Bojarskiego p. t. „Kupiectwo Ziem Odzyskanych”.

Dalszy ciąg obrad o charakterze wewnętrznym — organizacyjnym odbył się w dniu wczorajszym.

**3 (VII)**  
**Kupon premiowy**  
**„Dziennika Łódzkiego”**

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego.” Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”)

**Kraszka**  
**Niedobrze**  
(do „po prostu” na str. III)

Jest to problem b. poważny,  
Ze wśród nas jest tylu „ważnych”  
(e)

† p.  
**PIOTR ŁASZKIEWICZ**  
KIEROWNIK DZIAŁU FINANSOWEGO CENTRALI MIĘSNEJ  
ODDZIAŁ W ŁODZI  
zmarł dnia 8 sierpnia 1948 r.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika, serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę 11. VIII. o godz. 10 z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

DYREKCJA I PRACOWNICY  
ODDZIAŁU CENTRALI MIĘSNEJ  
(7282 g)

# Milionowe zyski z hazardu

## ciągną tajni bookmacherzy w Łodzi

„Dziennik Łódzki” poruszył w swoim czasie sprawę działalności pewnej szajki kombinatorów, która na terenie łódzkiej kasy legalnej zakłady na wyścigi konne. Dziś wracamy do tej sprawy, ponieważ wkrótce rozpoczyna się w Warszawie jesienny sezon wyścigowy.

W Łodzi istnieją dwie kasy legalnego totalizatora, które przyjmują zakłady na wyścigi. Ale oprócz legalnego totalizatora istnieje cała sieć nielegalnego „totka”. Kilku dotychczas nieodkrytych „finansistów” wysłało na miasto swoich agentów, którzy przyjmują na równych z legalnym totalizatorem warunkach zakłady, obsługując swoją klientelę „na miejscu” — to znaczy w knajpach, dancinгах, barach i restauracjach.

Obroty sięgają, jak nas informują, milionowych sum. Szkodliwość działalności nielegalnego totalizatora widzimy nie tylko w fakcie, że milionowe obroty nie zostają opodatkowane, lecz przede wszystkim w metodach, stosowanych przez agentów tajnego „totka”. Ludzie, którzy przed wojną uprawiali „zabawę w koniki”, starsza generacja, robi swoje zakłady legalnego totalizatora. Klientela nielegalnych bookmacherów składa się przeważnie z młodzieży, wtajemniczonej do piero właśnie przez nich samych względnie przez ich agentów w finanse gry wyścigowej.

Oczywiście finansujący tajną grę nie zadowolają się obecnymi obrotami i czynią wszystko, aby je zwiększyć. Agenci zachęcają co raz do nowych młodzieńców do gry. Szajka nie zadowolona jest tylko wyścigami konnymi, lecz rozszerza zakłady również na galęzki właściwe go sportu, jak football, kolarstwo, boks. Zwłaszcza boks jest lubiana

domeną bookmacherów i nie ma na ten temat znaczenia, któryby im nie przysporzył większych zarobków. Tajni bookmacher nawet przekłada boks nad wyścigi konne, ponieważ klient w tym wypad-

ku jest zdany na obliczenie „przedsiębiorcy” i odpada całkowicie kontrola nad rzetelnością zakładów, która w wypadku wyścigów konnych jest zagwarantowana oficjalnym obliczeniem.

Obecnie, kiedy stoją przed sezonem jesiennym i przed wielkimi imprezami sportowymi, należałoby się wziąć do tych tajnych bookmacherów, którzy wciągają młodzież w swoje sieci, skłaniając ją do gry gorszej, niż hazard.

Ci, którzy są powołani do walki z taką zarazą społeczną, niechaj się wezmą do roboty.

## Nowy reprezentacyjny gmach Domu Włókniarza powstanie w Łodzi

Czy Łódź ma dużo pięknych, reprezentacyjnych gmachów, trudno na ten temat dyskutować. Kilka efektownych, nowoczesnych budynków w rodzaju domu Polskiej YMCA, siedziby Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, czy też gmachu Biblioteki Miejskiej, oraz kilkanaście pałaców pofabrykanych, budowanych nota bene bez gustu i poczucia smaku artystycznego, ginie wśród masy brzydkich i nie odnawianych od lat kamienic łódzkich.

Nic dziwnego, że o Łodzi wytworzyła się opinia miasta nie tylko zaniedbanego, lecz również najbardziej upośledzonego pod względem pięknych, reprezentacyjnych gmachów.

Stan ten ma ulec w najbliższych latach poważnej zmianie na lepsze. Łódź przybędzie co najmniej kilka nowoczesnych, pięknych gmachów, a m. in. Dom Kupca, Dom Akademika, oraz cały kompleks gmachów uniwersyteckich. Związek Włóknarzy nie rezygnuje również ze wzniesienia pro jektowanego już od dość dawna Domu Włókniarza. Przed paru tygodniami powstał w Łodzi specjalny Komitet budowy tego domu, a w ciągu bieżącej tygodnia ma być opracowany szczegółowy plan prac przygotowawczych do rozpoczęcia budowy. Dom Włókniarza powstanie przy ul. Trauguttia. Architektonicznie będzie tworzył jedną całość z istniejącym już tu niewykończonym dotąd od zewnątrz gmachem OKZZ. Ten potężny gmach, będzie stał na rozległym placu, na którym projektuje się posta-

wić ozdobne krzewy i drzewa. W gmachu tym znajdują pomieszczenia wszystkie agendy Centralnego Zarządu i Oddziału łódzkiego Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego. Powstanie też Centralna biblioteka włók-

## Łódź w fotografii Kto może wziąć udział w wystawie

Klub Miłośników Fotografii Polskiej YMCA, działając w porozumieniu z Wydz. Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, przystępuje do zorganizowania wystawy fotograficznej pod hasłem „Łódź w fotografii”. Otwarcie wystawy przewiduje się w styczniu 1949 r.

Celem wystawy jest zobrazowanie naszego miasta i jego życia.

Tematem zdjęć mogą być zarówno widoki ogólne z wyraźnym podkreśleniem charakteru miasta fabrycznego, fragmenty architektoniczne, — życie miasta — ruchliwe

miarzy, kilkanaście sal obszernych na czytelną i lokalnie zebrań związkowych.

Prezes Zarządu Głównego p. Burzki mówi, że jeszcze w tym roku zostaną zatwierdzone plany budowy, z wiosną zaś następnego roku przystąpi się do wznoszenia murów. (jb)

placę względnie ulice, przede wszystkim zaś człowiek pracy i po pracy, a więc również zdjęcia rodzajowe, — wnętrza itp.

Do wzięcia udziału w wystawie zaprasza się fotografików, fotografów zawodowych i wszystkich amatorów. Zamiarem organizatorów wystawy jest dopuszczenie do wystawy jak największej ilości prac.

Osoby zainteresowane mogą informować się w Klubie Miłośników Fotografii Polskiej YMCA, Łódź, ul. Moniuszki 4-a, w czwartki, w godz. 20—21. (F)

## Jak dać dziecku na imię?

### Kłopoty urzędników stonu cywilnego w Łodzi

— Pani naczelnik, czy możemy dać dziecku na imię Burza?

Pani naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego w Łodzi, ma w ciągu dnia setki kłopotów. Do wszystkich poważnych dochodzą kłopoty, które sprawiają rodzice wysyłający się na oryginalne, a nawet ekscentryczne imiona dla swych nowona-

rodzonych pociech. Basie, Hanki, Jadzie i Krysie „wyszyły z mody”. Niepodzielnie panują obecnie: Grażyna, Jolanty, Mariole i Iwony. Wśród chłopców rzadko trafiają się modne niegdyś imiona: Maciek, Wojtek, lub Marek. Zastępują je imiona słowiańskie, które — zarówno dla dziewcząt, jak i dla chłopców — są ostatnim krzykiem mody: Bogdan, Bogusław, Leszek. Ale niektórym i to nie wystarcza. Wpływają wciąż nowe pomysły: jak Wisła, Burza i inne równie oryginalne. Wyobrażam sobie jak to będzie ciekawie, gdy dziewczynka o imieniu Burza będzie miała braciśzka np. Pioruna i siostrzyczkę Błyskawicę.

Jak widzimy i w tej dziedzinie panuje pewna moda, na zmiany, której doprawdy nie wiadomo co wpływa. (w)

## Choroby zakaźne w Łodzi

Miejska statystyka sanitarna wykazuje w mies. lipcu rb. 472 zachorowań na choroby zakaźne i 83 zgonów. W czerwcu notowane było 429 zachorowań i 72 zgony. A zatem lipiec przyniósł większe nasilenie chorób zakaźnych.

W szczególności zapadło: na dur brzuszy 18 (w czerwcu 14), na błonicę 58 (29), na błonicę 48 (41), dżumę karku 3 (1), na krztusiec 41 (23), pokąsania 57 (30), gruźlicę 126 (181), odrę 32 (35), zimnicę 10 (12), jaglicę 24 (26).

Z zestawienia wynika, że w porównaniu z czerwcem w lipcu ilość zachorowań na błonicę powiększyła się o 100 proc., krztusiec o 95 proc., czerwonka o 95 proc. i pokąsania o 95 proc. Notuje się natomiast spadek zachorowań na gruźlicę. Inne choroby zakaźne trzymają się na poziomie mies. czerwca. Wzrosły więc choroby wieku dziecięcego i typowa dla letniej pory czerwonka, wskutek nadmiernego spożycia niemytych owoców w surowym stanie. Nieznaczna tendencję wykazuje wykazuje tyfus. Jednakże pokąsania, które w porównaniu z czerwcem zwiększyły się o 27 nowych przypadków świadczą o lekceważeniu przepisów ze strony właścicieli psów. (F)

## 25 mil. zł na żłobki i przedszkola

### Pomyślny rozwój akcji socjalnej

Przemysł budowy maszyn włókienniczych podwoił dotacje na akcję socjalną, zwiększając kwoty, przyznane w tym roku na ten cel do wysokości 26 mil. zł.

Przystąpi się już w tym roku do budowy nowych placówek wychowawczo-opiekuńczych.

Ponadto jeszcze w tym roku powstanie przy Centralnym Biurze Technicznym w Łodzi pierwszy tego rodzaju w Polsce międzyzakładowy żłobek, stacja opieki nad matką i dzieckiem oraz przedszkole. (jb)

## Blizszy kontakt z Ziemią Zachodnią nawiązuje Łódź Reorganizacja agend PZZ

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Zachodniego w Łodzi przystąpił do reorganizacji biur poszczególnych Zarządów Obwodowych.

Dotyczy to zarówno obwodów łódzkiego, jak i prowincjonalnych oddziałów PZZ.

Reorganizacja wiąże się ściśle z nowym etapem pracy, do którego ma przystąpić PZZ na terenie Łodzi i województwa. Główny wysiłek prac organizacyjnych skupiających się dotąd na zrealizowaniu w szeregu PZZ społeczeństwa Łodzi, będzie bardziej niż dotąd skierowany na nawiązanie bliższego kontaktu Łodzi z Zie-

miami Zachodnimi. Przez częstsze prelekcje i odczyty o Ziemiach Zachodnich szeroki ogół społeczeństwa łódzkiego zapozna się bliżej ze znaczeniem gospodarczym tych terenów dla Polski, oraz z postępiami ich repolonizacji. Związek nawiąże poza tym ściślejszą współpracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej z osiadłymi na ZZ Polakami.

W działalności organizacyjnej Zarząd Wojewódzki położy większy nacisk na rozwój placówek terenowych. Dotychczas bowiem organizacja ta rozwijała się w Łodzi bardzo pomyślnie, wskutek jednak braku odpowiednich ludzi do pracy, wzrost szeregów PZZ na terenie województwa posuwał się żółwim krokiem. Charakterystycznym to liczyby członków. Na ogólnie bowiem ilość członków PZZ w okręgu łódzkim 17 tysięcy, około 15 tysięcy stanowili mieszkańcy Łodzi, a zaledwie niecałe 33 tysiące — mieszkańcy powiatowych i wydzielonych miast województwa.

Masowy werbunek członków i ożywienie pracy na terenie województwa ma się rozpocząć już od pierwszych dni września br. (jb)

**Kino WISŁA**  
DZIS PREMIERA  
Bretoska komedia produkcji francuskiej  
**BOLERO**  
REZYSER: JEAN BUHLER  
W ROLACH: GŁÓWNYCH: ARLETTY, ANDRE LUQUET, MEG LEMONNIER  
(k 884)

## Warszawa wzorem dla Berlina

### Dziennikarz niemiecki o naszej stolicy

Dziennik niemiecki „Berliner Zeitung”, zbliżony do Partii Jedności Socjalistycznej, zamieścił artykuł na temat odbudowy Warszawy. Autor nie waha się nazwać Warszawa — wzorem dla Berlina. Oto, co pisze „Berliner Zeitung” o Warszawie:

Gdziekolwiek byśmy się w Warszawie zatrzymali, słyszy się uderzenie młotków, szcęk piły i stukot tacek. Na każdym rogu ulicy widzi się po trzy i więcej ruszto- wań. Wzdłuż ulic ciągnie się szereg samochodów ciężarowych, obciążonych zaprawą murarską. Szybko przemykają małe zaprzęgi z wozami załadowanymi cementem lub drzewem budowlanym, przeznaczonym na prywatne budownictwo mieszkalne, wykorzystujące duże możliwości własnej inicjatywy.

Kto przybywa z Berlina może zobaczyć w Warszawie interesują-

ce rzeczy. Przed nami wznoszą się powycinane w przedzielną linię skośnie ścięte mury — widok tak bardzo znany mieszkańcom ruin berlińskich. Lecz tutaj w Warszawie mury stoją po to, by uzupełnić je brakującymi ceglami i połączyć je z innymi pozostałymi resztkami.

Jednym z najpiękniejszych przeżyć jest obserwacja dokonującej się na gorąco rozbiórki i odbudowy. Z ruin wyrwa się cegły, które używa się o 5 kroków dalej do budowy nowych murów. Jak prosto i praktycznie rozwiązuje się tę sprawę, jeżeli pomyśleć, jaką drogę musi odbyć poczciwa ce-

gła berlińska, zanim trafi do właściwego przeznaczenia... Jak często przetraca się ją z jednego miejsca na drugie, liczy się ją i może jeszcze rejs... truje! Z uśmiechem przyglądamy się w jednym z warszawskich antykwariatów, posiadających również szereg książek niemieckich, ciężkie co najmniej jak cegła dzieło profesora niemieckiego na temat niemieckiego budownictwa mieszkaniowego po pierwszej wojnie światowej. Tym razem, po drugiej wojnie, powinniśmy się my właśnie oprzeć od architektów i murarzy warszawskich.

Warszawa jest wielka nie tylko

w swojej improwizacji. Widzi się i całkiem nowe, ukończone lub rozpoczęte wielkie budowle, które nadadzą miastu nowy całkiem nowoczesny wygląd. Tutaj wymieniać należy ogromny, prawie gotowy blok biurowy, zbudowany z ceglanych płyt wypalanych z mielonego gruzu. Tutaj na miejscu demonstruje się praktyczne właściwe użytkowanie ruin.

Gdy warszawianie chwycili za kielnię i łopate, miasto ich składało się z niewielu, bardzo niewielu całych budynków. Na 3 domy mieszkalne dwa były zrównane z ziemią, przemysł zniszczony był w 90 proc. Nieuszkodzony był

## Po prostu

### Precz z „ważniakami”

Często na łamach prasy pojawiają się wzmianki o różnych dygnitarzach, którym „woda sodowa uderzyła do głowy”. Niestety, nie omawiano przyczyn tego smutnego zjawiska, a walkę temu stanowi rzeczy pozostawiono samym zainteresowanym, którzy zależnie od swej energii, czy też wpływów osobistych, potrafią „ważniakom” wskazać ich właściwe miejsce.

Nieprzystępny i arogancki dygnitarz nie jest postacią nową. Wziął swój początek w czasach feudalnych. Wlecz się jako smutna pozostałość tych czasów poprzez wszystkie ustroje, aż do dnia dzisiejszego. Okres snacyjny obfitował w różnych „bonzów”.

Przemiany społeczne, jakie zaszły po wojnie, winny nauczyć wszystkich, którzy dotąd nie potrafili się wczuć w położenie, że każdy urzędnik w ustroju demokratycznym jest sługą obywateli, a nie ich panem. Zasada ta winna obowiązywać tak dyrektora jak i woźnego.

Aby piastować kierownicze stanowisko, winno się mieć nie tylko przygotowanie fachowe, ale i wyrobienie społeczne, oraz pewną dozę taktu. Tymczasem częste są wypadki, że zwierzchnik każe godzinami na siebie czekać i nie przeprosi nawet o czekających go za spóźnieniem. Nie to rządy na akademiach, uroczystościach itp. publiczność czeka, bo jeszcze ten czy ów dygnitarz nie posilił się.

W urzędach „ważniacy” odgradzają się od interesantów szeregiem przepisów, sekretarek, woźnych, księżkami meldunkowymi, „konferencjami” itp. Wycekiwanie w poczekalniach jest regułą, bo w gabinetach załatwia się sprawy zbyt długo, lub prowadzi się towarzyskie rozmowy.

Mania wielkości jest chorobą udzielającą się. Zapadają na nią najłatwiej referenci personalni. Niektórych należałoby polecić uwadze ich zwierzchności. W stosunku bowiem do nich wytwarza się wazelniarstwo i serwilizm nie tylko u zależnego personelu, lecz także u niektórych zwierzchników.

W przeciwieństwie do dygnitarzy, traktujących szarego człowieka „spaniska”, są też „ważni” interesanci, zwłaszcza gdy istotnie pisują jakiś znaczący urzęd, którym lubią się zastraszyć nawet w swych sprawach osobistych. Taki jegomość omija kolejkę, wchodzi bez żenady do ko go chce z papierosem w zębach, a często nie zdejmuje nawet nakrycia głowy. Ma tupet, zachowuje się wyzywająco i arogancko. Na zwrócenie uwagi awanturuje się, lub grozi słowami: „ja pana nauczę” itp.

Zjawiska opisane stanowią naszą wadę, więc trzeba koniecznie znaleźć jakiś sposób, aby nie stały się nagminnymi. Główna rzecz nie dać się zastraszyć megalomanom, bo tupet łatwo przechodzi w bezczelność, jeśli się w porę nie zapobiegnie złu. W-k

**RADIOODBIORNIKI**  
NAPRAWIA  
szybko — solidnie — tanio  
**F-mo J. BRYK**  
Łódź, PIOTKOWSKA 10  
Tel. 261-03  
(k 858)

tylko co piąty szpital, szkoły zniszczone były w 70 proc., teatry i muzea w 80 proc. Warszawa była w nieporównanie gorszym położeniu aniżeli Berlin.

W granicach Warszawy leży teren większy, aniżeli obszar Tiergarten... Na miejscu tym była kiedyś największa zamieszkała dzielnica Warszawy, poprzecinana wiełoma, tętniącymi życiem ulicami. Zanim przyszedł Hitler, mieszkało tutaj 250,000 ludzi. Kaci hitlerowscy zorganizowali tutaj ogromne więzienie dla wysiedlonych Żydów z Europy, a w końcu jedyny w swoim rodzaju masowy grób. Brudny pył budowlany systematycznie zrównany został z ziemią tak, że nie może być mowy o ruinach. To jest wszystko, co z tej warszawskiej dzielnicy i dawnego życia pozostało.

G. W.  
(ZAP)

# ZAWODNICZY „W KOLEJCE”

Murzyni odnoszą sukcesy — Wieczorem jeść „nie zdrowo“  
(Korespondencja własna z Londynu)



Chcąc dostać się na stadion olimpijski w Wembley z centrum Londynu trzeba jechać kilkadziesiąt kilometrów kolejką podziemną, zatrzymując się na kilku stacjach. Po tym już widać flagi kolorowe i „bandy“ stadionu. To jeszcze nie cel podróży. Idzie się jeszcze pieszo kilometr, a potem trzeba pokonać przeszło 100 stopni krętej klatki schodowej, by znaleźć się na ostatnim piętrze wachlarzem rozpostartej trybuny.

Z publicznością bywa różnie. Przed południem trybuna świeci pustkami, to znaczy, że zbiera się mniej więcej tyle ludzi, ile na meczu ligowym z ŁKS, ale po godz. 14 stadion zapełnia się szalenie, zwłaszcza gdy istnieje nadzieja, że wygra któryś z zawodników Wielkiej Brytanii.

Warunki pracy dziennikarza na londyńskiej olimpiadzie są zaprzeczeniem dobrej organizacji. Z telefonu korzystać można tylko do godz. 8 wieczorem, bo od godz. 8 przez 3 godziny linia jest zajęta przez B. B. C. i żadne prośby czy alarmy nie pomagają. Nieraz zmuszonym się jest opuścić stadion w czasie najciekawszej konkurencji, byle tylko zdążyć do hotelu przed zamknięciem rozmowy.

Olimpiada kosztuje, ale chyba Anglicy do tego interesu nie dopłacają, bo za same programy drukowane co dzieńnie inkasuje się mniej więcej po 100 zł. Przeciętnie licząc wyciągną dziennie 5 milionów złotych, a Olimpiada obliczona jest na 16 dni. Jestem w barze.

Korytarz ciągnie się wzdłuż bieżni na 100 m, a w tym korytarzu stoją posłusznie Anglicy, by otrzymać za kilka pennów szklankę herbaty, względnie butelkę wody sodowej. To samo zresztą jest z zawodnikami. Wszędzie panuje tutaj kołejka. W kolejności wchodzi na boisko zawodniczki do przedbiegów, w kolejności schodzą z boiska. I tak codziennie nie tylko na stadionie lekkoatletycznym, ale na pływalni, w hali, gdzie walczą szermierze, czy bokserzy.

Są sporty masowe, popularne i sporty skazane na zamarcie, do tych ostatnich należy szermierka. Szermierka nawet na Olimpiadzie nie cieszyła się powodzeniem. Jeżeli

powiemy, że mecz Polska — Kuba oglądało około 100 widzów, co daje najlepszy obraz zamierającej popularności tego sportu.

Mało zapewne dotychczas były znane w Polsce nazwiska takich sportowców jak: A. S. Wint z Jamajki i jego rodak H. H. Mc. Kenley, R. C. Cochran (USA), W. Stecley, K. T. Rautaraava z Finlandii oraz oczywiście H. Dillard, H. Erwell, M. E. Patton i F. E. Blankers Koell z Holandii.

Przyzwyczajaliśmy się do łatwiejszych do wymówienia nazwisk jak: Baran, Wajsołowa, Napierała, Stasiak, Pietraszewski, Gierutto czy Nowakowa.

Dopiero na Olimpiadzie można było przekonać się, jak wielka różnica dzieli nas od wyników światowych, czy chociażby europejskich.

Czasami „wyrwie się“ Łomowskiemu kula i zdobędzie on czwarte miejsce na Olimpiadzie, co jest niewątpliwie jednym z największych

naszych sukcesów w okresie powojennym. Nie mamy jednak wielu Łomowskich, a Jamajka ma nie tylko doskonale biegających Murzynów, ale i „białogłowy“ (jeżeli można tak powiedzieć o czarnych kobietach) nie przyniosły wstępu temu krajowi.

Murzyni radość swoją po odniesionym zwycięstwie wyrażali różnie. Jedni z nich klepali po ramieniu lorda Pattona, który wręczał im złote medale, znów inni tańczyli na czerwonej bieżni.

Sympatia tłumów była po ich stronie.

O ile przed Olimpiadą i w pierwszych dniach igrzysk na ulicach Londynu nie widać było zawodników, to w drugim tygodniu Olimpiady można już było zauważyć na Picadilly spacerujących późnym wieczorem sportowców.

Sklepy w Londynie zamykane są o godz. 17, a restauracje o godz. 22. Po tej godzinie trudno znaleźć coś

do zjedzenia. W hotelach zaś, z wyjątkiem rannego śniadania, wydanego we wspólnej sali w godzinach od 8 do 10, nie można otrzymać na miejscu nawet szklanki wody sodowej.

Anglicy twierdzą, że nie zdrowo jeść wieczorem i dziwią się, gdy prosimy o kawałek ryby, czy też o porcję wędliny. Kończy się na podaniu sałatki, złożonej z groszku, marchewki, kilku plasterków kartofli i prawdziwej sałaty, zalanej młodym sosem.

Całe szczęście, że „Lech“ przyniósł naszej ekspedycji sporo bekonów, potaci boczków, faski z masłem itp. Pod tym względem zawodnicy nasi nie mogą narzekać.

O ile w pierwszych dniach narzekaliśmy na męczące i trudne do zniesienia upały to teraz poznaliśmy, co to jest mgła angielska: w powietrzu wiszą drobniutkie kropelki, które siadają na włosy i ubranie.

Jarosław Nieciecki

## Pływacy słasy ustanowili 3 rekordy



W czasie meczu pływackiego Warszawa — Gliwice, który odbył się w Zabrzu, padły aż trzy nowe rekordy Polskiego. Ustanowili je: Kłosa na 200 m. st. klasycznym — 3.18.5, oraz drużyna „Pias“ (Gliwice w sztafecie 3x100 m. st. zmiennym 4.31.2 i w sztafecie 4x100 m. st. klasycznym 6.37.5.

## Dziękujemy „Włókniarzom“

Bawiąc na eliminacjach piłkarskich w Wejherowie reprezentacja Włókniarzy nadesłała do naszej redakcji kartę z podziwieniami, za którą tą drogą dziękujemy w imieniu czytelników i własnym.

## Drobiazgi olimpijskie

W zakończonych olimpijskich konkurencjach pływackich USA zdobyły ogółem 12 złotych, 11 srebrnych i 4 brązowe medale olimpijskie. Następna — Dania, 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy medal. Trzecia — Holandia i 1 złoty i 2 brązowe. Po jednym brązowym medalu zdobyły Meksyk i Panama.

Na zakończenie olimpijskich zawodów pływackich rozegrano na basenie olimpijskim międzykontynentalny wyścig pływacki na dystansie 100 m. st. dowolnej konkurencji żeńskiej. Wyścig wygrała Europa w składzie Ahgren (Szwecja), Vaessen (Holandia), Termulder (Holandia) i Anderson (Dania) przed Ameryką i Australią. W wyścigu nie brały udziału reprezentacje Azji i Afryki.

W pierwszej rundzie wyścigów kolarskich sprinterów na dystansie 1000 m. kolarz chiński Howard Wing uległ poważnemu wypadkowi. Chińczyk przez wrócił się na torze, doznając złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Po wypadku został przewieziony do szpitala.

Z 270 bokserów, zgłoszonych do turnieju olimpijskiego lekarze dopuścili do walk tylko 206 zawodników. Wśród niedopuszczonych z znajduje się mistrz Francji w wadze półciężkiej Humez u którego lekarze stwierdzili złamanie.

Organizacja dziesięcioboju nie stanęła na wysokości zadania. Poszczególne konkurencje przeciągnęły się w drugim dniu, jak wiadomo, do późnej nocy, a ponadto popełniono szereg omyłek. Po pierwszym dniu sędziasyfikowano Adamczyka na ósmym miejscu. Sprostowano to potem i podano, że jest 6, co również nie odpowiadało prawdzie. Ostatecznie po dokładnym obliczeniu okazało się, że po pierwszym dniu Adamczyk miał 7 punktów, a nie 6, jak sędziasyfikacja. Kierownictwo drużyny polskiej złożyło nawet protest odnośnie mierzania czasu Adamczyka w biegu na 110 m przez płotki. Adamczyk padł jeszcze raz ofiarą pomylki sędziów w rzucie oszczepem, gdzie zaliczono mu wynik 36,78 m, zamiast 43,70. Pomylkę tę dzięki interwencji kierownictwa sprostowano.

W olimpijskich zawodach kajakowych które rozpoczynają się w środę 11 bm. bierze udział 18 państw. Ogólnie faworyzowane są osady Szwecji i Kanady.

## „Cracovia“ umacnia się jako leader

Zagmatwana sytuacja w środku tabeli

Przedwczorajsze wyniki ligowe mocno skomplikowały sytuację zwłaszcza u dołu tabeli. Bardzo silny spadek formy notujemy u Legii i Ruchu, które przegrywają swe spotkania drugą niedzielę z rzędu i to do 0. Cracovia umocniła się na czołwie, a Wisła złapawszy drugi oddech, może stać się poważną konkurentką swej koleżanki krakowskiej.

Polonia warszawska i bytomska, ŁKS po niesławnej porażce z Garbarnią, Garbarnia, Tarnovia i Rymer, oto drużyny, których los w Lidze jest niepewny. To samo dotyczy ZZK. Z tych zespołów trzy będą zdegradowane, gdyż czwartym murewanym kandydatem na spadek jest „Widzew“.

Warta kroczy do zwycięstwa do zwycięstwa i niemile widmo II Ligi, jak się wydaje, oddaliła od siebie bezpowrotnie.

Jak wielkie szanse zmarnował ŁKS ulegając Garbarni świadczy poniższa tabela. Mógł zająć 8 miejsce, a tak zepchnięty został na 11, tj. znowu do strefy zagrożonej.

AKS dowiódł, że jego porażka sprzed tygodnia należy do niespo-

dzianek i uporał się, wprowadził z trudem, z ZZK.

A oto jak ukształtowała się tabela po ostatnich meczach:

	gler	pkt	st.br.
1) Cracovia	15	25	45:16
2) Ruch	15	21	48:20

### Mieloch przegrywa z Dolichalem

W zawodach motocyklowych na torze trawiastym w Łowicy pod Poznaniem doszło w finałowym spotkaniu w kategorii 250 cm. do spotkania Mielocha z Czechem Dolichalem. Po zwycięstwie walce zwyciężył Dolichal o 3 sek. przed Polakiem.

### „Polonia“ (Świdnica) znów przegrywa

Jako jedyny z cyklu rozgrywek o wejście do II Ligi rozegrano mecz z grupy III w Świdnicy, w którym szczecińska „Gwardia“ wygrała z miejscową „Polonią“ 2:0 (1:0). Tak więc „Polonia“ wystartowała późno i źle, gdyż do tej pory przegrała wszystkie trzy spotkania.

Okręg dolnośląski nie ma odpowiedniego reprezentanta.

3) Wisła	15	18	50:23
4) AKS	15	17	29:29
5) Warta	15	16	33:30
6) Legia	15	16	33:30
7) Polonia (W.)	14	14	28:28
8) ZZK	15	14	30:31
9) Polonia (Byt.)	15	14	27:31
10) Garbarnia	14	13	21:25
11) ŁKS	15	12	38:42
12) Tarnovia	15	12	19:29
13) Rymer	15	11	32:47
14) Widzew	15	5	17:65

Płate i szóste miejsce zajmują ex equo Warta i Legia, mając identyczne konto.

### Kolarz J. Bek powraca do zdrowia

W czasie zawodów kolarskich o puchar P. Z. Kol., które odbyły się onegdaj na torze w Helenowie, widzieliśmy Beka, który cały obandażowany i oblepiony plasterkami, zachęcał swych kolegów do maksymalnego wysiłku. Bek oprócz cięższych obrażeń ma naderwane ucho, ale lekarze pozwolili mu już na opuszczenie szpitala.

## PROFESOR P. WILCZUR (134) POWIEŚĆ

Do pokoju weszła Łucja. Zdjęła już kitel i była w ciemnej wełnianej sukience, a w ręku trzymała jakąś robotkę.

— Ho, ho, panno Łucjo — zwrócił się do niej Wilczur. — Czuję w powietrzu jakąś zabawę. Założyłbym się, że produkuje pani nową suknię.

— Skąd pan wie? — zdziwiła się Łucja.

— Jasnowidzenie! — podnosząc palec do góry tajemniczo odpowiedział Wilczur. — Czyż na darmo uważają mnie wieśniacy w okolicy za czarodzieja? Jasnowidzenie

Zmarszczył brwi i zmrużył oczy:

— Zaraz, zaraz... Już widzę... Tłum tańczących par... Orkiestra... Oto pani domu... A to jej mąż... Wysoki, przystojny... Założyłbym się... Ależ tak. Na pewno jest lekarzem... Na Bogal To doktor Pawlicki!

Łucja i Kolski zamienili spojrzenia pełne podziwu.

Wreszcie Łucja zawołała ze śmiechem:

— Ależ, oczywiście! Profesor musiał spotkać w Radoliszkach Pawlickiego i dowiedział się od niego o tym balu.

Wilczur gwałtownie zamachał ręką:

— Niech pani nie przerywa mi wizji: to wcale nie są Radoliszki. Widzę, widzę... To jest dwór. Bal na wsi... Oto jakieś toasty... Tak... To wnoszą zdrowie pani domu... Jej imieniem... Widzę panią... A obok doktora Kolskiego... Pani jest jakby otoczona obłoczkami czegoś przezroczyściego... Tak... To tiul... Niebieski tiul... I cała suknia jest niebieska...

— Nie, to doprawdy niewiarygodne! Skąd profesor może wiedzieć, że suknia istotnie będzie niebieska! Bo przecież nie z tego paska, który robię. Pasek jest czarny. Profesorze, niechże pan już dłużej nas nie intryguje!

Wilczur spojrział na nią groźnie:

— Widzę, że pani ośmiela się nie wierzyć w moje nadprzyrodzone uzdolnienia.

— Ośmieliłam się — skinęła głową Łucja.

— Ha, wóbec tego nie będę już dalej pani przepowiadał.

— Niech pan jeszcze tylko przepowie, czy nie widzi pan na tym balu słynnego chirurga, profesora Rafała Wilczura?

Wilczur energicznie zaprzeczył ruchem głowy:

— Stanowczo nie widzę. Jego obfite kształty rysują się przed oczyma mej duszy wygodnie rozpostarte na tym oto łożku i pograżone w krzepiącym śnie.

— To i my w takim razie też nie pojedziemy — zawyrokowała Łucja.

— Ani mi się waźcie! Jeżeli nie pojedziecie, będę to uważał za osobistą obrazę. Przekonam się bowiem, że swoim powrotem pokrzyżowałam wasze przyjemne plany. Kto wie, czy wobec tego nie ucieknę z powrotem do Wilna?

Po krótkich certacjach Łucja zgodziła się być na balu u Pawlickich. W istocie bardzo tego pragnęła. Wiedziała, że spotka tam Jurkowskiego, a właśnie jemu chciała się pokazać w towarzystwie Kolskiego, by mu udowodnić, że ma i młodych i przystojnych adoratorów. Jeżeli zaś wybrała Wilczura, to widocznie dlatego, że profesor jest znacznie więcej wart od najprzystojniejszych i najmłodszych.

Chociaż rzecz była postanowiona, w chwili wyjazdu opadły Łucję wyrzuty sumienia i omal nie zrezygnowała w balu. Nie postąpiła może tak jedynie dlatego, że profesor zdawał się bynajmniej nie martwić samotnym wieczorem (Jemioł poszedł do karczmy i nie zapowiadał szybkiego powrotu). W zachowaniu się profesora raczej można było się dopatrzyć zadowolenia, że będzie miał wolny czas dla siebie. Wesoło żartując, odprowadził ich do bryczki. Z samotności jednak nic nie wyszło. Zaraz po odjeździe Łucji i Kolskiego przyszedł Prokop. Swoim zwyczajem przywitał się w milczeniu i wszedł do Wilczura. Gdy już zasiadł w jego pokoju, zapytał:

— I cóż tam słychać na szerokim świecie?

— Jak zawsze — kiwnął głową Wilczur. — Użerają się ludzie o kawałek chleba jak głodne psy o kość. Otumanieni swoimi sprawami, zagonieni. Nic nowego na szerokim świecie.

— A jednak długo cię nie było — zauważył Prokop. — A to niedobrze.

— Dlaczegoż niedobrze? — uważnie spojrzął nań Wilczur.

— A bo widzisz, w moim rozumieniu to tak: jak ktoś coś ma, to zawsze lepiej pilnować. Chatę samą zostawisz, drzwi nie zamkniesz, to cię i okradną. Miejscowi, wiadomo, nie ruszą, ale mało to różnych przybłądów po kraju się włóczy? Ani się obejrzyj, jak ci wszystko wyniosą.

Wilczur potrząsnął głową:

— Mądrze mówisz, Prokopie. Tak mądrze, że i zrozumieć mi trudno. Toż przyjechałem i niczego tu nie brak. Powiedz wyraźniej, co masz na myśli.

— Cóż ja mam tu mówić — burknął Mielnik i z wielką uwagą zabrał się do skręcania papierosa.

— Zastałem wszystko w porządku — ciągnął Wilczur. — Wszystko tak, jak powinno być. Nikomu się nic nie stało, chorzy dopatrzeni.

— I nie tylko chorzy...

— Cóż to znaczy?

Prokop zmarszczył brwi, wolną ręką przesunął kilka razy po swojej siwej brodzie:

— A ja tobie co powiem: ty tego młodego doktora to pędz w szyję. Niepotrzebny on tu jest. Postiedział trzy tygodnie, albo i więcej, a teraz i dosyć. Niech jedzie k'czortu. Nahasał się tu, nakręcił to i dosyć. Myślałem, że jak powrócisz, od razu go przegonisz, ale ty za miękki człowiek. Wierzchem tu będzie jeździć i takie rzeczy. Niech wraca, skąd przyjechał. Nie było tu jego i dobrze było. Ty jego po karku i won. Ot, co!

W miarę tego jak mówił, stary aż się zasapał z długo tłumionej irytacji. Skończył i jeszcze pomrukiwał przez parę minut.

Wilczur uśmiechnął się

Wtorek 10 Sierpnia

DZIS: Wawrzyńca JUTRO: Zuzanny

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komendant Miejski M. O. 253-80 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 194-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dyżurny aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Dańwickiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 64), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagorowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 37 nieczynny. TEATR FUR - ul. 11 Listopada 31 O godz. 19.30 gościnne występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”.

TEATR KAMERALNY DUMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 54 O godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „Joanna z Lotaryngii”. Ostatnie dni TEATR LETNI „BAGATELA” ul. Piotrkowska 94 O godz. 20 „Musisz być moja”.

TEATR LETNI „USA”, ul. Zachodnia 43 „Rozkoszna dziewczyna” o godz. 19.30. TEATR „LUTNIA” - Piotrkowska 243 O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna”.

MUZEJA MIEJSKIE: Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza nieczynne do dn. 1 września. Etnograficzne - Plac Wolności Nr 14. nieczynne. Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14. - nieczynne. Sztuki - Wiekowskiego 86, otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Życie Emilia Zoli” (godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30). BAZYLK - ul. Narutowicza 81: „Tajemnica nocy wigilijnej” (godz. 16, 18.30, 21, 1 edz. 18.30) BAJKA - ul. Franciszkańska 21: „Siódma zasłona” (godz. 17.30, 20, niedz. 16.00)

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne, na czas remontu. - Program aktualności przeniesiono do kina „Hel”. HEL - ul. Legionów 2/4: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 24 godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13. 800-lecie Moskwy (16, 18, 20, niedz. 14)

MUZA - Ruda Fabianicka: „Rosanna siedmiu księżyce” (godz. 18, 20.30, niedz. 16). POLONIA - ul. Piotrkowska 67: „W pogoni za mężem” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 18.30) PRZEWIŚNIE - Żeromskiego 74/76: „Zagubione dni” (godz. 17.30, 20, niedz. 16.30).

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Wakacje” i dod. Przegląd Sportowy Nr 8 (godz. 17, 19, 21, niedz. 16). ROMA - ul. Rzgowska 84: „Kopułka” (godz. 18, 20, niedz. 16.30).

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Młodość Maksyma” (godz. 18, 20, niedz. 16). STYLÓWY - ul. Kilińskiego 128: „Moja miła” (godz. 16, 18.30, 21, niedz. 18.30).

ŚWIŁ - Bahucki Rynek 5: „Kwiat miłości” (godz. 18, 20, niedz. 16). TECZA - ul. Piotrkowska 108: „Dragonowyk” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 16).

TATRY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie): „As wywiadu” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 16) WISLA - ul. Daszyńskiego 1: „Boleró” (godz. 17, 19, 21, niedz. 16).

WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16: „Okoliczności łagodne” (godz. 17, 19, 21, niedz. 16) WOLNOSĆ - ul. Napiórkowskiego 16: „Tajemnica nocy wigilijnej” (godz. 15, 17.30, 20, niedz. 12.30).

ZACHETA - ul. Zgierska 28: Kino nieczynne z powodu remontu.

„Wjechali” do sądu na łożyskach kulkowych

W dniu wczorajszym w Sądzie Wojskowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko pięciu pracownikom kolei, oskarżonym o dokonanie kradzieży sześciu skrzyń łożysk kulkowych.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Mieczysław Bednarek, - pomocnik maszynisty, Hieronim Rysiewicz, - kierownik pociągu, Romuald Bieniasz - maszynista, Czesław Pokora - kierownik pociągu oraz Władysław Gajewski - zwrotniczy stacji Karyń.

W nocy z 4 na 5 maja 1947 roku w pociągu, prowadzonym przez maszynistę, Romualda Bieniasza na

trasie Bydgoszcz - Karsznice, znajdował się wagon z ładunkiem łożysk kulkowych, produkcji szwedzkiej, wysłanych przez jedną z firm gdyż składowych do Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach. Wspomniany wagon konwojował Bolesław Esing.

Na jednej ze stacji kierownik pociągu Hieronim Rysiewicz zwrócił się do maszynisty Bieniasza i jego pomocnika Mieczysława Bednarka z propozycją wypicia wódki w wagonie bagażowym. Zaproszenie zostało przyjęte. W czasie libacji Rysiewicz informował się u Bieniasza o przeznaczeniu i wartości łożysk

kulkowych. Dowiedziawszy się, że łożyska przedstawiają poważną wartość, zaplanował wspólnie z Bieniaszem, Bednarkiem oraz kond. Czesławem Pokorą kradzież. Rysiewski, Bieniasz i Pokora weszli do wagonu bagażowego i wyrzucili stamtąd sześć skrzyń łożysk kulkowych. Cztery skrzynie zostały umieszczone z parowozie, dwie zaś pozostawiono na torze.

Kiedy nastawniczy Gajewski za interesował się dlaczego pociąg nie jedzie dalej, Rysiewicz polecił mu zabrać skrzynie w celu przechowania w nastawni.

Konwojent Esing spał. W między czasie parowóz został odczepiony od pociągu i odjechał w celu nabrania wody. W drodze powrotnej zatrzymał się przed domem Chałupnika, oddalonym o 2 km od stacji gdzie do stały ukryte skrzynie z łożyskami. Po obudzeniu się, konwojent Esing zorientował się, że popełniono kradzież i zawiadomił o tym kierownika pociągu. Rysiewicz na prośbę Esinga wydał zaświadczenie o kradzieży.

Skradzione łożyska kulkowe zostały następnie sprzedane na wolnym rynku w Łodzi, Warszawie, Częstochowie i innych miejscowościach. Uzyskana gotówkę wspólnicy podzieliли między sobą.

Dzisiaj ogłoszony zostanie wyrok w powyższej sprawie. (i)

JUŻ W I DNIU CIĄGIENIA IV kl. 53 LOTERII PADŁO

500.000.- nr 80457 100.000.- nr 61028

W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE SŁ. BUJAŁSKIEGO ŁÓDŹ, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII 1-szy dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 80457 w Łodzi; 85073 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 57171 w Lublinie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 17259 w Kielcach; 35753 w Skarżysku-Kamiennym.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 720 22915 27331 34578 42212 45064 53009 57618 61028 78903.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13759 18490 25353 37910 42493 43429 44175 49113 56596 71070 83292 88003 87414.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2525 3678 7021 8398 20847 22194 23911 31321 32021 32661 39056 39678 41554 41912 42117 42206 44090 47744 50025 51488 51732 57536 58325 58981 61286 62643 67250 67394 70663 71313 78406 79955 80940 81860 82424 82803 84125 85326 87887.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 383 394 1584 2072 2794 8768 7466 8896 8970 9271 9809 12197 12439 13256 15265 15418 16352 16513 16659 16700 17582 18917 19292 19651 20066 20170 20200 20413 20717 21414 21605 22118 23078 23353 23817 25913 26632 26689 27449 27647 28557 28813 30141 30247 31720 32166 32207 32321 32300 33081 33204 33806 34267 35360 36396 37544 39003 39114 39201 40115 41291 42226 42639 42964 42990 43256 44113 45291 45728 48290 48807 48828 49918 50987 51011 51585 51707 51828 52046 52905 53064 53668 53812 54116 54372 55859 55915 57106 59079 59329 59822 60004 60200 61925 62492 62514 63363 64346 65093 65139 66659 66778 67932 68643 69818 70183 70214 70480 71891 72697 73806 74316 74834 75472 75884 76167 78183 78517 78980 79091 81147 81330 81653 81813 82069 82398 82989 84041 84072 84804 87407 88308 88670 88727.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 30 94 144 325 730 980 1247 366 372 709 719 864 879 958 2617 638 3075 142 371 518 949 5264 753 6173 208 7364 880 974 9509 550 652 10713 885 11498 560 538 715 848 12087 342 391 675 877 13978 14127 201 231 15086 274 16678 760 878 17035 423 18102 153 368 377 446 796 902 20281 705 879 21368 468 22419 23381 689 730 754 24606 25083 218 908 28943 064 746 778 27140 746 904 28500 29193 481 711 871 881 80159 337 440 557 595 730 31778 958 998 32470 535 653 902 33293 34834 35156 160 671 37090 195 258 413 735 825 831 38641 740 854 33261 760 960 40034 643 735 950 975 41190 486 42672 43121 151 213 299 393 44621 45165 334 616 47011 332 481 48044 661 50219 721 868 51007 286 475 481 605 966 52058 316 638 727 53099 961 54053 504 55585 615 58533 780 869 979 57324 376 683 785 58633 774 888 923 59110 385 499 683 853 889 904 987 60005 293 328 974 61358 753 793 827 62214 409 613 852 83028 117 685 806 64266 741 867 65015 182 412 66157 67288 529 670 719 777 68066 316 349 645 944 952 69050 70438 849 818 71907 72069 244 415 456 485 73723 823 74040 353 645 75119 352 643 935 77106 125 554 990 78207 309 463 919 79528 647 957 80227 458 486 81444 570 82421 490 641 83274 380 503 601 669 780 993 84182 223 85622 648 839 894 87263 287 450 88033 098 257 89639 985.

Podczas kradzieży 25 szpilek przędzy w fabryce PZPB Nr 14, zatrzymano Leszka Pośpiecha.

AMATOR PIERZYN Marian Rafajczyk, zam. przy ul. Śląskiej 41 usiłował skraść przeryną w werandy mieszkania Jana Owlika (Kraszewskiego 37).

MILA KOLEŻANKA Za kradzież złotej obrączki na szkodę pracownicy „Kuchni Ludowej” przy ul. Południowej 18, Tekli Zysik, zatrzymano Halinę Przysucha (Zachodnia 36).

Humor Odkrywca - Powiedz mi, Jasiu, jakiego kształtu jest ziemia - zwraca się nauczyciel do ucznia. - Ziemia jest okrągła. - Dobrze. A teraz może ty, Marku, wiesz kto odkrył, że ziemia jest okrągła? - Marek po namyśle: - Jaś.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

Z ukosa Poszukiwacz talentów

Dyrektor opery, p. Fismoll jest specjalistą od poszukiwania nowych talentów śpiewaczych. Uważa, że talenty takie można znaleźć jedynie wśród ludu, wspomniędzy osobników, nie mających nic wspólnego z zawodowym śpiewem. Chłop, śpiewający niefrasobliwą piosenkę przy koszeniu siana, ma duże szanse debiutowania na operze p. Fismoll, oczywiście, jeśli ma odpowiedni materiał głosowy.

Miałem nieostrożność opowiedzieć powyższe mojemu przyjacielowi Jasiowi. Dodałem jeszcze, że dyrektor zazwyczaj przechodzi co dzień koło mojego domu z ogródkiem. Zapomniałem na śmierć, że Jaś miał kiedyś aspiracje artystyczne właśnie w tym kierunku.

Śpiewacy - mawiał - to jedna klika. Nie wpuszczą tam nikogo spoza swego grona. Człowiek może mieć nie wiem jaki talent, to mu nic nie pomoże.

Gdy usłyszał o dyrektorze, twarz mu się rozjaśniła.

— Słuchaj - zapalił się. Przebiorę się za ogrodnika i będę przy cinal żywoptów w twoim ogródku. Musiałby być głuchy, gdyby nie zwrócił uwagi na mój talent.

Tak też zrobiliśmy. Jasio ubrał się w kombinezon i wziął olbrzymie nożyce, a prawdziwy ogrodnik nauczył go, jak ma się zachowywać, aby wyglądał przekonująco.

Już na godzinę przed zwykłą porą, Jasio zaczął mi psuć ogród i ranić uszy wspaniałymi skądinąd ariami, które jednak w jego wykonaniu odbiegały cokolwiek od utartych szablonów.

Po pewnym czasie zjawił się dyrektor. Zaintrygowany przystanął i dłuższy czas jakby się przysłuchiwał. Po czym przemówił do śpiewaka w te słowa:

— Pan ma prawdziwy talent... — Ach nie, ja tak tylko po amatorsku... — ze zmieszeniem odpowiedział Jasio.

— Pan ma prawdziwy talent... ogrodniczy - powiedział dyrektor. Ten żywopt jest naprawdę świetnie zrobiony. Czy nie mógłby pan przyjść do mnie i przyciąć moje drzewka w ten sam sposób? (z norweskiego przerobił K. E.)

Zebrań i odczytów

DZIS: - W lokalu przy ul. Gdańskiej 5a o godz. 16.30 walne zebranie członków Głedy Zbożowo-Towarowej. - W lokalu b. Teatru Popularnego, o godz. 17 odprawa dziesiętników i kolporterów.

IZBA SKARBOWA w ŁODZI Nr. W. II. 20283/148 KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ w ŁODZI

Izba Skarbowa w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że dla podatników obowiązanych do udowodnienia przychodów gotówkowych kopiami kwitów z blozków kasowych urzędowego nakładu (Monitor Polski Nr 64 poz. 305 z 1948 r.), wprowadzony został obowiązek umieszczania na widocznym miejscu w lokalach w którym odbywa się przyjmowanie wpłat gotówkowych wywieszek z napisem: „Zgodnie z ustawowym obowiązkiem wydaje się numerowane kwity, z blozków urzędowego nakładu za wszelkie przyjmowane wpłaty gotówkowe”.

Zarządzenie niniejsze zostało ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. A. 63 poz. 427 z 1948 r. i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Kto narusza przepisy niniejszego rozporządzenia podlega karze pieniężnej porządkowej zgodnie z przepisami prawa karnego skarbowego. Łódź, dnia 9 sierpnia 1948 r. IZBA SKARBOWA W ŁODZI. (k 863)

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. Mierzejewski i S-ka PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77 CERUJE garderobe ODNAWIA krawaty. (k 105)

BIURA I SZKOŁY zaopatrują się TANIO I SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. CZY. „TELENIK” PIOTRKOWSKA 96. WEJŚCIE Z BRAMY. (k 125)

JUŻ w 1 dniu ciągnięcia IV klasy zł 100.000 na Nr 42212 wygrali gracze kolektury Władysława CIANCYARY ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 91 (7256 p)

BIURO TECHNICZNE poszukuje PIERWSZORZĘDNEJ SIŁY WŁADAJĄCEJ JĘZYKIEM ANGIELSKIM. Sub. „SGS”. (7220 p)

OGŁOSZENIE Podaje się do wiadomości publicznej, że Spółdzielnia Pszczelarsko-Ogrodnicza w Łowiczu z dniem 1 Mca 1948 r. przystąpiła do unifikacji ze Spółdzielnią Ogrodniczą w Kutnie. Wobec tego prosi się wszystkich zainteresowanych wierzycieli Spółdzielni Pszczelarsko-Ogrodniczej w Łowiczu o zgłaszanie swych pretensji do dnia 30 września 1948 r. Wszelkie pretensje zgłoszone po tym terminie, uważane będą za nieistotne. (k 865)

Wytwórnia Przetwórczych Ręcojowych i Urządzeń Elektrycznych „KATODA” sp. z o. o. Łódź, ul. Nawrot nr 87 - tel. 191-05 zatrudni: INŻYNIERA ELEKTRYKA - kierownika warsztatów INŻYNIERA ELEKTRYKA - konstruktora TECHNIKA ELEKTRYKA - konstruktora TECHNIKA MECHANIKA MAJSTRA ELEKTRYKA - warsztatowca ELEKTROMONTERÓW. Łaskawe zgłoszenia w godz. 15-17. (k 864)

Najkorzystniej po przystępnych cenach można nabyć wszelkie TAPICERSKIE MEBLE w Zakładzie Tapicerskim JAN MARTYNOWSKI ul. Kilińskiego Nr 10 a. ROBOTA SOLIDNA. (k 818)

„ERIS” BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE Kraków, ul. 1 Maja 2 POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH: liny stalowe, ocynkowane z dużą konopą, pasy transmisyjne bawełniane i wielbladzie, imadła kowalskie, imadła ręczne, szufle, łopaty, lampy lotownicze benzynowe, pilniki, pilki do metali „Globus”, wiertarki ręczne, rozwiertaki ręczne, gwintowniki i inne artykuły techniczne. Oferty wysyłamy na żądanie. (k 817)

ZARZĄD MIEJSKI w BRANIEWIE woj. Olsztyńskie sprzedaje wyrobione drzewo opałowe „loco ias a mlano-wicie: 2000 m³ szczap świerkowych po zł 560.- 1500 m³ szczap sosnowych po zł 640.- za jeden mtr. Srodki transportowe do dyspozycji kupującego na miejscu. Odległość do st. kolejowej 5 kilometrów. (k 826)

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” przyjmuje OGŁOSZENIA do całej prasy polskiej.

DYREKCJA GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO  
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU  
WELNIANEGO w ZGIERZU, ul. Łódzka Nr 2

ogłasza

## przetarg nieograniczony

NA REMONT KAPITAŁNY CZĘŚCI BUDYNKU  
SZKOLNEGO.

Oferty pisemne składać należy w Dyrekcji Gimnazjum Przemysłowego w Zgierzu, ul. Łódzka 2 do dnia 20 sierpnia 1948 r. do godz. 10 rano w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta na wykonanie remontu budynku szkolnego.“

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11. Szczegółowe informacje i podkładkę kosztorysową otrzymać można w kancelarii Gimnazjum w dni powszednie od godz. 9 do 12.

Dyrekcja Gimnazjum zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe w wysokości 2% ofertowej sumy wpłacić należy w K.K.O. Zgierz, konto 85 i kwit dołączyć do oferty.

DYREKCJA  
GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO

(k 872)

### LEKARZE

Dr LUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 4-7 - Wólczańska 4. (k 131)

Dr ŚWIDERSKA-ŁONICKA, skóra, weneryczna, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 139)

Dr KUDBEWICZ, specjalista, weneryczna, skórna, 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (k 57)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki powroci. - Przyjmuje 2-5, Piotrkowska 33 - telefon 166-29. (k 58)

Dr WIELICZANSKI, choroby wewnętrzne, spec. płuc (gruźlica) i serca, Piotrkowska 152 godziny przyjęć 3-5, powroci. (k 23)

Dr LENCZEWSKI, choroby kobiece, akuszerka powroci. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 59)

LECZNICA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystyczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 150)

Dr MAJEWSKI - choroby kobiece, weneryczne, Legionów 1/3 m. Nr 1, Telefon 216-32. (k 123)

Dr PIĘKOWSKI - nerwowe wewnętrzne, elektrowstrząs, 2-3. Zawadzka 6. (k 151)

Dr MIRSKI, akuszerka, choroby kobiece - przeprowadził się na Piotrkowską 14, telefon 237-23. (k 55)

Dr PROCHACKI, weneryczna, skórna 12-2; 4-5, Legionów 17. (k 236 p)

Dr R. WOYNO, choroby skórne, weneryczne, Pomorska 7, 4-6 po poł. (k 263 p)

### KUPNO I SPRZEDAŻ

BEZKI winne używane (wymontowane) poleca H. Koczyński, Zgierska 56. (k 742)

GOSPODARSTWO rolne od 7 do 15 morg kupię we wsi zelektryfikowanej. Oferty do administracji pod „Gospodarstwo“. (k 364)

AUTO 4 osobowe Ford - Eiffel, sprzedam. Narutowicza 25, sklep galanterii skórzaney. (k 798)

POGOTOWIE radiowe naprawia radiodiodniki na miejscu i na żądanie klientów w ich lokalu Zakład Radioelektryczny Stalina 58, tel. 106-10. (k 21)

MASZYNE dziewiarskie (saneczki) 10/50-100 w dobrym stanie kupię. Oferty do administracji pod „Maszyna“. (k 769 p)

SPRZEDAM kredens nowoczesny, kanapkę, dwa fotele, telefonować 159-78. (k 723 p)

FARBARZA praca według wzoru. Tylko silo pierwszorzędna przyjmujemy. Zgłoszenia: Dziennik Łódzki pod „355“. (k 868)

CENTRALA Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łodzi, Daszyńskiego 20 - zatrudni natychmiast 2 wykwalifikowane kasjerki, 1 magazyniera, 1 wykwalifikowaną maszynistkę-korespondentkę, 1 samodzielnie się do prowadzenia listy placę i księgowości. Podania należy składać w Wydziale Personalnym. (k 878)

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Warunki dobre. Piotrkowska 23, m. 3. (k 882)

POTRZEBNA od zaraz 1) gosposia z dobrym gotowaniem i 2) młoda dziewczyna do pomocy w kuchni i gospodarstwie na letnisko. Warunki dobre. Wiadomość: Pl. Wolności 10, m. 24 godz. 4-6. (k 885)

MASZYNISTKI biegle, początkujące, korespondentki, sekretarki, stenotypistki początkujące, biegle potrzebne natychmiast. Zgłoszenia: Centralny Związek Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej. Kilińskiego 50. (k 820 p)

UCZEN potrzebny do zakładu grawerskiego 17-18 lat. Zakład grawerski, Piotrkowska 82. (k 754)

POTRZEBNA krawczyca-szycielka na koszule męskie. Legionów róg Żeromskiego. (k 874)

POSZUKUJE młodej dziewczyny do pomocy przy chorej. Warunki b. dobre. Referencje konieczne. Zgłoszenia, Piotrkowska 87, III p., m. 7. (k 765 p)

### POSZUKIWANIE PRACY

PANIENKA lat 17 poszukuje pracy w gospodarstwie domowym. Oferty do Dziennika dla „Terenu“. (k 778 p)

GOSPOŚIA wykwalifikowana poszukuje pracy w kulturalnym domu. Oferty do Dziennika dla „ZZ“. (k 779 p)

POSZUKUJE pracy szklarz. Łaskawe oferty do Administracji pod „Dobry fachowiec“. (k 724)

KRAWCOWA z pracowni poszukuje pracy na domy. Piotrkowska nr 25, m. 35. (k 743 p)

PRZYJME wszelką pracę krawarską, Zgierska 24/12 wieczorem. (k 731 p)

POMOC pielęgniarce przyjmie prace. Dwuletnia praktyka. Oferty, Piotrkowska 96 „100“. (k 7318 p)

### LOKALE

2 POKOJE z kuchnią oddzielny domek z ogrodem, Julianów - zamienię na 2 pokoje z kuchnią, wygodami w śródmieściu. Oferty pod „Julianów“. (k 874)

## Wygoda



Modystyka model  
Swoją zachwała:  
„Ach, jak w nim pani  
Deskonale!“

Piękny, wygodny  
I praktyczny  
Kapelusz ten prócz  
Zalet licznych

I tę posiada,  
Że ma pani  
Codziennie jasko  
Na śniadanie.“

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-14  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 126-64  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02  
Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 126-64  
Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-98  
Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 96 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.  
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu - zł 120,-  
z przesyłką pocztową - zł 135,-  
z dostarczeniem do domu - zł 170,-  
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (hale) Piotrkowska 198.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 60,- zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do 70 mm - 60,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm - 100,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł za 1 mm szpalty. RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). - W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 85,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 60 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.  
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.  
3. Za niedziele i święta 30%.  
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik“ Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

## OGŁOSZENIE

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO  
w Łodzi - przyjmuje zapisy na rok akad. 1948/1949  
od dnia 15 do 28 sierpnia r. b.  
na wydziały:  
ROLNY, OGRODNICZY, PRZEMYSŁU ROLNEGO,  
SPÓŁDZIELCZY I AGRONOMII SPOŁECZNEJ.

Egzaminy dla nowostępujących trwać będą od 3 września r. b. i obejmują na wszystkie wydziały: ustny z nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz piśmienny na temat, związany z kierunkiem studiów nadto na wydziale przemysłu rolnego - piśmienny z matematyki.

Podania należy składać na formularzu szkolnym i dołączyć świadectwo maturalne w oryginale, metrykę, życiorys, 3 fotografie, dowody, wojskowe świadectwo lekarskie, świadectwo moralności o ile kandydat ukończył szkołę średnią nie w bieżącym roku.

REKTORAT.

ZAMIENIĘ mieszkanie komfortowe Łódź na tańsze Pabianice. Zgłoszenia, Pabianice telefon 31. (k 724 p)

POKÓJ, kuchnię zamienię na dwa bzy kuchnię. Żeromskiego 85/1 od 8:00. (k 814)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje student 4 roku Politechniki. Zgłoszenia tel. 257-55, w godz. 10-12. (k 875)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, Wiadomość ul. Sejmowa 2, m. 7. (k 876)

STUDENT poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Cena obłożna. Zgłoszenia tel. 183-85. (k 877)

DUŻY pokój (Julianów), zamienię na pokój z kuchnią w mieście. Wiadomość: Limanowskiego 56 (sklep kapeluszn.). (k 878)

LOKAL handlowy z magazynem w śródmieściu odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość tel. 132-34. (k 746 p)

LOKAL przemysłowy 40 mtr. kw. siła, światło, motor i transmisja, odstąpię, of. „Lokal“. (k 748 p)

Z WIĘKSZEGO mieszkania Piotrkowska, telefon, odnajmę 2-3 pokoje, może być gabinet, pracownia. Oferty „Ewentualna zamiana“. (k 725)

WARSZAWA - Centrum. Odstąpię lokal handlowy, wyłączony, 3-4-bowy 80 m kw. za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość, Pabianice, tel. 161. (k 729 p)

LOKAL handlowy w śródmieściu oddam za zwrotem kosztów urządzenia. Wiadomość, tel. 142-34. (k 726 p)

ZAMIENIĘ komfortowe trzyk pokojowe mieszkanie na dwupokojowe. Oferty „Zamiana“. (k 726 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wycząc w okresie wakacyjnym kursy Instytutu Przemysłowo - Rolniczego, Próchnika 25. (k 701 p)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt. 105. (k 135)

MASZYNOPISANIA, korespondencja polskiej, nauka poprawnego pisania, obcej, stenografii, księgowości Kursy Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczypospolitej Polskiej. Zapisy: Kilińskiego 50. (k 7319 p)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RKU, Łódź i odcinek zameldowania, Dubiński Eugeniusz. (k 577 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RKU, Łódź i odcinek zameldowania, Dubiński Eugeniusz. (k 577 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

ZGUBIŁO książeczkę wojskową, prawo jazdy, dowody rowerowe, oraz inne papiery na nazwisko Jan Pogonowicz, Łódź, Chojny Osoblwa 14. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. (k 742 p)

## Podróż w nieznane

(140)



Już był u celu, już czuł się wolny, siedząc w aparacie, gdy manipulując przy motorze - usłyszał za sobą krzyki. Obejrzał się. Panie żony nadbiegły właśnie i choć aparat pracował na pełnych obrotach - trzymały go silnie za rury wylotowe. Maszyna szarpnęła raz i drugi, wyrwała się w kołcu i znalazła się w powietrzu.

Agapit przeleciał tuż nad gromadką rozgniewanych pań, pokłiwał im dłońmi na pożegnanie i wykrzyknął: - Bywajcie zdrowe. Lubie dziewczęta, mam wrażenie, że się już nie zobaczymy!  
Maszyna pracowała sprawnie. Strzałka wskazywała XX wiek. Tym razem Agapit nie wątpił, że dojedzie szczęśliwie do domu.

Wylądował dokładnie w tym miejscu, z którego wyleciał. Profesor, ten sam, z tej samej peleryni i kapeluszu stał obok maszyny.  
Profesor: Proszę wyjść natychmiast! Proszę wysiąść, bo można wylecieć tam, gdzie nie miałby pan ochoty się znaleźć.  
Agapit: Właśnie wracam stamtąd

Profesor: Jakto? Przecież w ogóle pan nie ruszał się z miejsca.  
Agapit: Śmieszne! Proszę spojrzeć, jak jestem ubrany. Czy widział pan, profesorze, na tej ziemi taki oto pierścień?  
Profesor: No tak. Teraz wierz, zupełnie zapomniałem, że pan odleciał w przeszłość. To znaczy, od chwili startu nie minęła ani jedna sekunda. Czas, że tak powiem (dzięki tej cudownej maszynie) właściwie niejako odwił się, cofnął się, nie mijal.